

ANNA NADOLSKA

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz

ORCID: 0000-0002-4063-7431

Sprawa Janiny Łukaszewskiej w bydgoskiej Bibliotece Miejskiej (1924 r.)

W okresie międzywojennym Biblioteką Miejską w Bydgoszczy (il.1) kierował dr Witold Bełza. Dyrektor dążył do nadania książnicy naukowo-humanistycznego charakteru i spolonizowania księgozbioru. Dzięki zaangażowaniu dr. Bełzy i wyspecjalizowanego zespołu pracowników biblioteka prężnie się rozwijała¹. Jak przekonuje Joanna Matyasik, „Witold Bełza pod względem administracyjnym miał ograniczone prerogatywy. Opiekę nad instytucją sprawowała deputacja biblioteczna, która składała się z przedstawicieli Magistratu, radnych i reprezentantów obywatelstwa. Na czele tego grona stał decernent. To oni podejmowali kluczowe decyzje (m.in. odwoływali i zatrudniali pracowników). Oczywiście brano pod uwagę rekomendację dyrektora, lecz nie była ona wiążąca”². Zgodnie z ogólnopolską tendencją ścisła kadra zarządzająca biblioteką składała się z mężczyzn (dyrektora i bibliotekarzy)³. Z kolei średni personel książnicy zasilały kobiety, które odpowiadały za gromadzenie i opracowywanie księgozbioru, ale także za jego udostępnianie czytelnikom. One też stały na czele działów merytorycznych. Dodatkowo, jak podaje J. Matyasik, „kadra obejmowała sekretarki, asystentki, siły pomocnicze i pracowników intrologatorni”⁴.

¹ A. Węglerska, *Bydgoska książnica. Zarys dziejów*, w: *Od inkunabułów do e-booków. Bydgoska książnica 1903–2013*, oprac. zespół, Bydgoszcz 2013, s. 11–19; J. Matyasik, *Biblioteka Miejska w Bydgoszczy w pierwszych latach niepodległości – polonizacja kadry i księgozbioru*, „Kronika Bydgoska”, T. XLII: 2021, s. 248–250.

² J. Matyasik, op. cit., s. 250.

³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Akta miasta Bydgoszczy 1920–1939 [dalej: AmB 1920–1939], sygn. 3355, Orędownik Urzędowy m. Bydgoszczy z 19.05.1923, Biblioteka Miejska, k. 217; J. Matyasik, op. cit., s. 250–254.

⁴ Cyt. za: J. Matyasik, op. cit., s. 254; zob. też: J. Żarnowski, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 127.

Zatem bydgoską instytucję kultury charakteryzował wysoki poziom feminizacji⁵, a sam zawód bibliotekarki już od dawna wykonywały kobiety i był on w pełni akceptowany społecznie⁶. Jednak wśród kobiet można było zaobserwować dużą rotację w zatrudnieniu. Szukający oszczędności bydgoski Magistrat często wypowiadał posady pracownikom miejskich instytucji kultury. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn⁷. Ponadto zwalniani byli mało efektywni pracownicy i tacy, których absencja wynikała z przedłużającej się choroby. Udokumentowane są także przypadki, kiedy bibliotekarki traciły pracę ze względu na zamążpójście czy zajście w ciążę⁸. Częste zwalnianie kobiet praktykowane przez cały okres międzywojenny i to nie tylko w Bydgoszczy⁹. Same kobiety także rezygnowały z zajmowanych posad, najczęściej z powodów osobistych, rodzinnych. Dodatkowo zarobki bibliotekarek były bardzo niskie. Pomimo tych niedogodności i ciągłej rotacji żeńskiego personelu w bydgoskiej księżnicy, odnotowano także i takie bibliotekarki, które przepracowały w tej placówce wiele lat¹⁰. Spośród nich najbardziej znana i zasłużona była Maria Wierzbicka¹¹.

W Bibliotece Miejskiej zdarzały się różne, czasami niecodzienne sytuacje. Bez wątpienia jedną z najciekawszych był konflikt pomiędzy Janiną Łukaszewską a dr. Stanisławem Pelińskim, który z czasem przerodził się w poważną sprawę o zabarwieniu moralno-etycznym i antysemitycznym, rozpatrywaną na najwyższym szczeblu władz miejskich.

⁵ Szerzej: A. Nadolska, *Kobiety w życiu kulturalnym Bydgoszczy w latach 1920–1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Z. Biegańskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2022, s. 165–183; dysertacja zawiera obszerny fragment pt. *Bibliotekarki z bydgoskiej księżnicy*; zob. też: J. Matyasik, op. cit., s. 254–255.

⁶ J. Żarnowski, op. cit., s. 127.

⁷ Przykładowo w 1926 r. na skutek redukcji personelu zwolniono z Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy Ewę Zielińską: A. Nadolska, op. cit., s. 549–550.

⁸ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3157, Akta personalne Marii Mieczkowskiej, Pismo z Magistratu w Bydgoszczy do Marii Mieczkowskiej z dn. 23.03.1923, k.b.; sygn. 3182, Akta personalne Elizy Podczaskiej, Pismo dr Teodora Brandowskiego do decernenta Biblioteki Miejskiej z dn. 2.08.1929, k. 126; sygn. 4614, Akta dot. Marii Janowskiej, Pismo Zarządu Miejskiego do Marii Janowskiej zam. Kuszeja w sprawie wypowiedzenia umowy o pracę z dn. 12.04.1938, k. 35; A. Nadolska, op. cit., s. 210–211.

⁹ J. Żarnowski, op. cit., s. 127.

¹⁰ A. Nadolska, op. cit., s. 211.

¹¹ J. Kutta, *Wierzbicka Maria Irena*, w: S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, praca zbiorowa, red. J. Kutta, t. 4, Bydgoszcz 1997, s. 120; J. Matyasik, op. cit., s. 254.



II. 1.

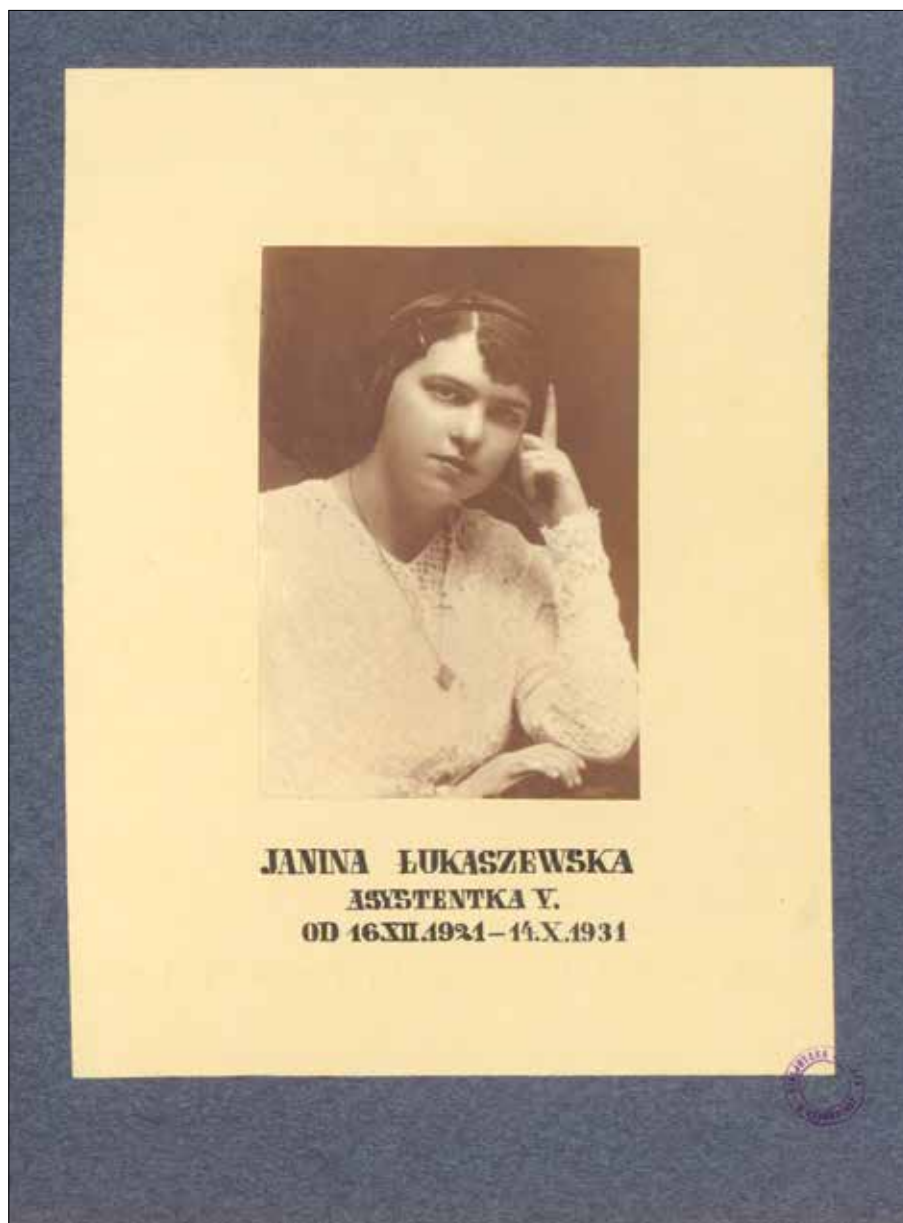
Gmach Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, ok. 1930 r.,
wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy,
Dział Historii, nr inw. MOB H/F-1672.

Jaki był przebieg tejże sprawy, kulisy, a wreszcie jej finał? O tym traktuje niniejszy artykuł. Na początek warto przybliżyć *dramatis personae*.

Janina Łukaszewska, która pracowała w Bibliotece Miejskiej aż dziesięć lat (grudzień 1921 r. – październik 1931 r.), urodziła się 22 września 1897 roku w Warszawie¹², jako córka Karola i Pauliny z domu Piechowskiej. **(il. 2)** Była wyznania rzymskokatolickiego. Ukończyła siedem klas gimnazjum, a od grudnia 1921 roku pełniła obowiązki pomocy bibliotecznej w bydgoskiej księżnicy¹³. Wcześniej pracowała w stołecznym Urzędzie

¹² APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Wykaz stanu osobowego Janiny Łukaszewskiej z dn. 19.09.1921, k. 3.

¹³ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Wykaz stanu służby Janiny Łukaszewskiej z dn. 17.11.1922, s. 1–4.



II. 2.

Janina Łukaszewska, lata 20. XX w., wł. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Zbiory Specjalne, Album Urzędników i Funkcjonariuszy Biblioteki Miejskiej 1920–1928, sygn. Dżs.XVI.1.20.T.10b, s. 16.



II. 3.

Dr Stanisław Peliński, źr. C. Garnysz,

Biblioteka Politechniki Łódzkiej. Ponad 60 lat historii, Łódź 2009, s. 18.

Statystycznym. W 1922 roku mieszkała przy ul. Zduny 20a (obecnie 4)¹⁴, a od 1924 roku przy ul. Maksymiliana Jackowskiego 33 (obecnie 14)¹⁵.

Dr Stanisław Peliński (ur. 31 października 1893 r. we Lwowie¹⁶, zm. 1957 r.) (il. 3) był znanym w Bydgoszczy nauczycielem-polonistą oraz filozofem i poetą. Zajmował się także krytyką literacką¹⁷. Wła-

¹⁴ Bibliotekarka była średniego wzrostu, miała niebieskie oczy, włosy blond i owalną twarz: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Podanie Janiny Łukaszewskiej do Prezydenta m. Bydgoszczy Łukowskiego z dn. 15.11.1921, k. 8; Wykaz stanu osobowego z dnia 17.11.1922, b.k.

¹⁵ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Świadcetwo lekarskie Łukaszewskiej wystawione przez dr Siemiątkowskiego z dn. 13.08.1924, k. 51.

¹⁶ J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki kształcenia w Bydgoszczy*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 2007, s. 82.

¹⁷ J. Danielewicz, *Bydgoszcz w latach 1920–1970*, „Kronika Bydgoska”, T. V: 1971–1973, Bydgoszcz 1980, s. 251; z kolei I. Koczyńska, *Towarzystwo Tomasza Zana w Wielkopolsce w latach 1920–1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. D. Konieczki-Śliwińskiej, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2019, s. 278 (materiał pozyskany dzięki uprzejmości dr. Radosława Michny), podaje nazwisko Pełka-Peliński.

dał sześcioro językami obcymi¹⁸. Peliński ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie i rozpoczął badania naukowe prowadzone we Włoszech i Szwajcarii. W 1916 roku doktoryzował się. Następnie pracował w Bibliotece Zakładu Ossolińskich we Lwowie¹⁹. Od 1921 roku był pedagogiem w bydgoskim Gimnazjum Klasycznym (uczył języka polskiego i historii)²⁰, a w latach 1923–1931 pełnił funkcję opiekuna Koła Filomatów (potem Towarzystwa Tomasza Zana – młodzieżowej organizacji kultywującej polskie tradycje patriotyczne w zaborze pruskim, dbającej o rozwój i upowszechnianie języka, literatury i kultury polskiej) działającego w tejże szkole²¹. Od 1931 roku uczył języka polskiego w tutejszym Państwowym Gimnazjum Humanistycznym²². Następnie pracował w Kuratorium Poznańskim i Pomorskim jako okręgowy inspektor języka polskiego. Z Bydgoszczy wyprowadził się w połowie lat 30. XX wieku, kiedy to w Poznaniu otrzymał posadę instruktora szkół średnich w tamtejszym Kuratorium Okręgu Szkolnego. Należał do Związku Zachodniego²³. W 1939 roku, w wieku 46 lat, ożenił się z Ursulą Degą (1904–1980), polonistką i bibliotekarką (w latach 1930–1935 nauczycielka-bibliotekarka Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy)²⁴. W okupowanej Warszawie prowadził tajne komplety. Po zakończeniu II wojny światowej pełnił funkcję dyrektora najpierw XVI, a po jego likwidacji IV Państwowego Gimnazjum i Liceum (od 1959 r. im. Emilii Sczanieckiej) w Łodzi. Od 1946 roku wykładał także literaturę i język polski na Politechnice Łódzkiej, a w latach 1950–1957 z powodzeniem kierował Biblioteką Główną Politechniki Łódzkiej²⁵. W okresie międzywojennym i po 1945

¹⁸ C. Garnysz, *Biblioteka Politechniki Łódzkiej. Ponad 60 lat historii*, Łódź 2009, s. 246.

¹⁹ Ibidem; zob. też: J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej*, s. 82.

²⁰ J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej*, s. 81–83.

²¹ Z. Mrozek, *Polska kultura i sztuka w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 1: 1920–1939, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 727; J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej*, s. 98; I. Kopczyńska, op. cit., s. 278–279.

²² J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej*, s. 85.

²³ C. Garnysz, op. cit., s. 247; I. Kopczyńska, op. cit., s. 278–279.

²⁴ Szerzej: J. Piotrowska, *Mgr Urszula Pelka-Pelińska*, „Forum Bibliotek Medycznych”, R. 7: 2014, nr 1 (13), s. 591–592.

²⁵ C. Garnysz, op. cit., s. 18–25, 247–248; zob. też: J. Danielewicz, op. cit., s. 252; I. Kopczyńska, op. cit., s. 279.

roku dr Peliński upowszechniał wiedzę i pisał prace z zakresu *ezoterycznej filozofii indyjskiej*²⁶, chirologii²⁷ oraz kultury współczesnej i filozofii kultury²⁸. W sumie jego dorobek naukowy liczy 36 publikacji, które ukazały się zarówno w kraju, jak i za granicą²⁹.

W 1924 roku Janina Łukaszewska, bibliotekarka z dwuletnim wówczas stażem zawodowym, została oskarżona o publiczne znieważenie miejscowego nauczyciela Gimnazjum Klasycznego i podważanie jego autorytetu wśród wychowanków. Uczniowie powiadomili o całym zdarzeniu wspomnianego profesora szkoły i złożyli na bibliotekarkę donos do dyrekcji Biblioteki Miejskiej. Z dokumentacji sprawy zachowanej w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy wynika, że w dniu 30 stycznia Janina Łukaszewska w czasie wypożyczania książek uczniom klasy VIII gimnazjum: Sławoszewi Staszkieviczowi, Zbigniewowi Szczodrowskiemu³⁰ i Tadeuszowi Redelbachowi, miała nazwać dr. Stanisława Pelińskiego *smarkaczem i żydem*³¹. Z relacji jednego z uczniów wynika, że wówczas między nim a kobietą wywiązała się ostra wymiana zdań, której świadkami było około dziesięciu osób przebywających w tym czasie w pomieszczeniu³².

Dzień po zaistniałym incydencie do księżnicy przyszedł sam uszkodzony dr S. Peliński w towarzystwie uczniów i złożył zażalenie na Łukaszewską. W tej sytuacji dyrektor dr W. Bełza wezwał podwładną do swojego gabinetu, aby wytłumaczyła się i ewentualnie przeprosiła nauczyciela w obecności jego wychowanków. Próbując wyjaśnić i załagodzić konflikt, doprowadził do konfrontacji wszystkich trzech

²⁶ J. Danielewicz, op. cit., s. 251.

²⁷ „Wrózenie z rąk w świetle nauki współczesnej” – wykład dra St. Perlińskiego w Inowrocławiu 22 kwietnia 1932 r.; „Wrózenie z rąk w świetle nauki współczesnej”, „Dziennik Bydgoski”, 1932, nr 92 z 21 kwietnia, s. 6; S. Peliński, *Na marginesie chirolologii*, Bydgoszcz 1937.

²⁸ S. Pełka-Peliński, *Na drogach współczesnej kultury*, t. 1, Łódź 1946; idem, *Opowieści i legendy. Antologia*, Łódź 1947.

²⁹ C. Garnysz, op. cit., s. 248.

³⁰ M. Pawlak, *Uczniowie, w: Z dziejów I Liceum...*, s. 248. W spisie absolwentów 1925 r. widnieje uczeń Zbigniew Szczodrowski.

³¹ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Zeznanie Tadeusza Redelbacha w sprawie Łukaszewskiej z dn. 1.02.1924, k. 30; Zeznanie Staszkievicza Sławosza w sprawie Łukaszewskiej z dn. 1.02.1924, k. 32; M. Pawlak, op. cit., s. 247–248: absolwent 1924 r. – Tadeusz Redelbach, absolwent 1925 r. – Zbigniew Szczodrowski, absolwent 1926 r. – Sławoszew Staszkievicz.

³² APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Zeznanie Tadeusza Redelbacha w sprawie Łukaszewskiej z dn. 1.02.1924, k. 30.

stron zajścia. Bibliotekarka potwierdziła swoją wcześniejszą wypowiedź i jednocześnie odmówiła przeproszenia profesora. Upierała się przy tym, że przecież powiedziała prawdę³³. W piśmie z 8 lutego Janina Łukaszevska tłumaczyła się w ten sposób, że opinię o nauczycielu wypowiedziała bardzo cicho i nikt postronny nie mógł jej usłyszeć. Mówiąc o profesorze „smarkacz”³⁴, miała na myśli, że jest młody, a Żydem nazwała go, ponieważ „jest mi wiadomem, iż p. Peliński jest przechrztą a ja przechrzty nie uważam za Polaka. Takie już jest moje pod tym względem przekonanie. Nadmienię, że kwestię żydowstwa p. Pelińskiego poruszyłam na podstawie zupełnie pewnych dokumentów, zaczęłam niniejszem na ręce Pana Rady list p. Jana Przyłipskiego, pisany przed rokiem do przyrodniego brata mego prof. Kaźmierczaka w tej właśnie sprawie. Z treści tego listu wynika, że p. Stanisław Peliński zdał w roku 1911-tym maturę we Lwowie jako żyd pod nazwiskiem Sigma Pell. Wychrzcił się na pierwszym czy na drugim roku filozofii. Pan Jan Przyłipski zna p. Pelińskiego z ławy gimnazjalnej”³⁵. Uzasadniała dalej, że winni są „niedojrzali umysłowo”³⁶ uczniowie, którzy zachowali się „niemęsko i nieszlachetnie”³⁷, robiąc publiczny użytek z prywatnej rozmowy. W próbie obrony Łukaszevskiej nie ma śladu skruchy za to, że wyraziła negatywną i antysemitką opinię na temat nauczyciela wobec jego wychowanków, a wręcz potwierdziła zasadność słów, które wypowiedziała³⁸. Ponadto, kierując obraźliwe epitetami wobec profesora w stronę uczniów, bezwzględnie naruszyła podstawowe zasady kultury osobistej i przyjęte normy obyczajowe. Z wychowawczego punktu widzenia wciągnięcie młodych ludzi w orbitę własnych animozji do dr. Pelińskiego i zszarganie jego nauczycielskiego autorytetu w obecności tychże uczniów było zachowaniem niedopuszczalnym, tym bardziej

³³ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszevska Janina siła pomocnicza, Pismo dyrektora Bełzy do Decementa Biblioteki w sprawie Łukaszevskiej z dn. 5.02.1924, k. 36.

³⁴ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszevska Janina siła pomocnicza, Pismo Janiny Łukaszevskiej do Rady Podoskiego z dn. 8.02.1924, k. 33–34.

³⁵ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszevska Janina siła pomocnicza, Pismo Janiny Łukaszevskiej do Rady Podoskiego z dn. 8.02.1924, k. 33–34 (oryginalna pisownia).

³⁶ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszevska Janina siła pomocnicza, Pismo Janiny Łukaszevskiej do Rady Podoskiego z dn. 8.02.1924, k. 33–34.

³⁷ Cyt. za: ibidem.

³⁸ Ibidem.

w okresie międzywojennym. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę również fakt, że bibliotekarka obraziła nie tylko samego profesora gimnazjalnego, ale odpierając „zadany atak”, werbalnie upokorzyła także chłopców.

Tuż po tym, jak kobieta odmówiła przeprosin w gabinecie dyrektora, a jeszcze przed wystosowaniem przez nią powyższego pisma, dr Bełza wnioskuje do decernenta biblioteki o jak najszybsze zwolnienie krnąbrnej podwładnej z pracy. Argumentował swoją decyzję po pierwsze tym, że Łukaszewska podważyła autorytet ksiąźnicy: „nie mogę pozwolić, by cześć Instytucji była narażona na szwank [...]”³⁹, a po drugie brakiem możliwości przesunięcia jej do innego działu. Twierdził, że w wypożyczalni bezwzględnie nie powinna już obsługiwać czytelników. Pismo zostało opatrzone zgodą decernenta⁴⁰. Jednak w odpowiedzi na powyższy wniosek dyrektor otrzymał dyspozycje dotyczące Łukaszewskiej podpisane przez samego prezydenta miasta dr. Bernarda Śliwińskiego. W piśmie czytamy, że powinna zostać pouczona, iż „prywatne rozmowy podczas urzędowania są nie na miejscu i są wzbronione”⁴¹, a jeśli sytuacja ta powtórzyłaby się, „będę zmuszony Panią ukarać”⁴². Dalej informowano, że „rozmowy prywatne nie nadają się na dochodzenie dyscyplinarne, a Panu Dr. Pelińskiemu pozostawiam wolną drogę sądową do dochodzeń za obrazę”⁴³. Jednak to nie był koniec tejże sprawy.

W połowie lutego 1924 roku do kancelarii Biblioteki Miejskiej wpłynęło zażalenie dr. Stanisława Pelińskiego, w którym powiadamiał dyrekcję o dwóch zajściach, jakie miały miejsce w lutym na terenie instytucji. Otóż Łukaszewska w czasie swojego urzędowania dnia 14 lutego miała „kpiącym tonem”⁴⁴ nękać ucznia Redelbacha, nazywając go donosicielem, który zachował się wobec niej „niegentelmeńsko”⁴⁵. Tego

³⁹ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dyrektora Bełzy do Decernenta Biblioteki w sprawie Łukaszewskiej z dn. 5.02.1924, k. 36.

⁴⁰ Cyt. za: ibidem.

⁴¹ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo prezydenta miasta dr Śliwińskiego do dyrektora dr Bełzy z dn. 11.02.1924, k. 36.

⁴² Cyt. za: ibidem.

⁴³ Cyt. za: ibidem.

⁴⁴ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dr Stanisława Pelińskiego do dyrektora dr Witolda Bełzy z dn. 14.02.1924, k. 46.

⁴⁵ Cyt. za: ibidem.

typu sformułowania zdecydowanie naruszały honor i dobre imię ucznia. Podobna sytuacja powtórzyła się tydzień później, kiedy to czekającego na książki tego samego chłopca próbowała sprowokować do zrelacjonowania styczniowego zajścia innej osobie znajdującej się w wypożyczalni. Ponadto, relacjonował nauczyciel, arogancka kobieta chełpiła się tym, że „nadal urzęduje i urzędować będzie, mimo iż nie przeprosiła mnie i nigdy mej osoby nie przeprosi”⁴⁶. W tej sytuacji dr Peliński tak zakończył swoją pisemną wypowiedź: „[...] będę zmuszony sprawę przenieść na platformę opinii publicznej, co niepotrzebnie wpłynąć może i na powagę samej Instytucji, której znaczenie tak sobie przypisuję”⁴⁷. Dyrektor biblioteki bezzwłocznie przekazał powyższe zażalenie decernentowi do rozpatrzenia, zaznaczając wyraźnie, że nie będzie się odnosił do tej sytuacji, ponieważ jego wcześniejsza skarga na podwładną, która wykazała się wobec niego jawnym nieposłuszeństwem, została przez władze miejskie zupełnie pominięta. Tym samym podważony został jego autorytet jako zarządcy ksiąźnicy. Pomimo to w końcowej części pisma dr Bełza dodał: „P. Łukaszewskiej zresztą – poza brakiem taktu w stosunku do publiczności – nie mogę odmówić sumienności i odpowiedzialności na jednym z najważniejszych miejsc w Bibliotece”⁴⁸. Jego zdaniem gdyby sytuacja taka miała się powtórzyć, pracownica powinna zostać przeniesiona do innego działu⁴⁹. I tym razem decernent poparł stanowisko dyrektora ksiąźnicy, zapewniając, że przedłoży prezydentowi Bydgoszczy prośbę o ponowne wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego wobec Janiny Łukaszewskiej, „albowiem tego rodzaju postępowanie nie może być dłużej tolerowane”⁵⁰. W tej sytuacji została „zawezwana do protokołu”⁵¹, w którym miała się odnieść do treści zawartej w zażaleniu dr. Pelińskiego⁵². Ze spisane go dokumentu wynika, iż jedynie przyznała, że spokojnie i zupełnie prywat-

⁴⁶ Cyt. za: *ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Notatka dyrektora dr Bełzy do dyrektora do decernenta z dn. 15.02.1924, k. 46.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Orzeczenie decernenta w sprawie Łukaszewskiej z dn. 8.03.1924, k. 46.

⁵¹ Cyt. za: *ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

nie rozmawiała z Redelbachem o jego niedzenteleńskim zachowaniu wobec niej, ale sytuacja ta miała miejsce w dniu, kiedy została wezwana do gabinetu dyrektora, a nie 14 lutego, jak twierdzi dr Peliński. Zeznała dalej, że wszystkie pozostałe oskarżenia nauczyciela były wymyślone⁵³. Porównując treść protokołu z przytaczanym już wyjaśnieniem, jakie Łukaszewska przedstawiła 8 lutego, można odnieść wrażenie, że jednak nieco mijają się z prawdą. Otóż w piśmie tym prosiła radcę miejskiego Tytusa Podoskiego o możliwość konfrontacji z uczniami, pisała wówczas: „Przypomnę im w oczy, jak się właściwie cała rozmowa na ten temat między nami toczyła”⁵⁴. Po co miałyby po 8 lutego spotykać się z tymi uczniami, jeśli 31 stycznia, czyli w dniu, w którym była w gabinecie dyrektorskim, już rozmówiła się z gimnazjalistą Redelbachem? Czy może jeszcze raz chciała „zamknąć usta” chłopcom? Co do innych faktów, trudno jest dzisiaj stwierdzić, kto mówił prawdę, ponieważ jest to typowa sytuacja, w której słowo jednej osoby jest stawiane przeciwko słowu drugiej. Po zapoznaniu się z zeznaniami Łukaszewskiej dyrektor dr Belza stwierdził, że sprawa ta trwa już za długo. Zapewnił radcę, że stanowczo nakazał pracownicy, aby podobny incydent więcej się nie powtórzył, bo zostanie przeniesiona do innego działu. Ze swojej strony Łukaszewska obiecała, że będzie w stosunku do czytelników taktowna i grzeczna. Dr Belza powiadomił także dr. Pelińskiego, że przykre sytuacje w wypożyczalni jego biblioteki nie będą już miały miejsca⁵⁵, a Łukaszewska zaniecha wszelkich prywatnych rozmów w czasie pracy. Tym samym na początku kwietnia dyrektor uznał sprawę za zamkniętą⁵⁶.

W zachowanych aktach sprawy znajduje się także nieopatrzonej ani datą, ani podpisem maszynopis o następującej treści: „Zdając sobie sprawę, że w incydencie, tyjącym się osoby Pana Dr-a Pelińskiego,

⁵³ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Protokół podpisany przez Jadwigę Łukaszewską z dn. 18.03.1924, k. 47.

⁵⁴ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo Janiny Łukaszewskiej do Rady Podoskiego z dn. 8.02.1924, k. 33–34.

⁵⁵ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dyrektora dr Belzy do Rady w Magistracie z dn. 7.04.1924, k. 48.

⁵⁶ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dyrektora dr Belzy do dr Stanisława Pelińskiego z dn. 8.04.1924, k. 49.

przekroczyłam przepisy urzędowania, nakazujące bezwzględną taktowość i grzeczność w stosunku do Publiczności, cofam obelgę, rzuconą na nieobecnego Pana Prof. Dr-a Pelińskiego wobec Jego uczniów, i za nie najmocniej przepraszam”⁵⁷. Porównując treść i charakter wypowiedzi zawarty w pismach bibliotekarki, można przypuszczać, że powyższy maszynopis został przygotowany przez inną osobę. Łukaszewska mogła odmówić złożenia na nim swojego podpisu, ale równie dobrze nie mieć okazji do zapoznania się z tym dokumentem.

Decyzje podejmowane przez włodarzy miasta mogą wskazywać na to, że nie we wszystkich kwestiach zgadzali się oni z szefem ksiąźnicy i nie wszystkie jego prośby czy rekomendacje wprowadzali w życie. W tym konkretnym przypadku nie wystarczyło nawet poparcie decernenta. Sytuacja ta może świadczyć o tym, że na początku lat 20. XX wieku, co podkreśla J. Matyasik, dr Witold Bełza „budował swój autorytet”⁵⁸, aby dopiero w kolejnych latach zyskać wpływy w mieście i silną pozycję w aparacie urzędniczym⁵⁹. Po wnikliwej analizie dokumentacji omawianego zajścia można stwierdzić, że za niewłaściwe postępowanie Janiny Łukaszewskiej dyrektor Bełza, w trosce o dobre imię instytucji, najpierw był gotowy wyciągnąć wobec jej osoby jak najdalej idące konsekwencje, a potem jedynie przenieść do innego działu. Z kolei Magistrat z prezydentem na czele nakazał bardzo łagodnie potraktować oskarżoną – otrzymała jedynie upomnienie. Bardziej stanowczy niż włodarz miasta okazał się w tej sprawie decernent. Sama Łukaszewska natomiast nie widziała niczego złego w tym, że podważała autorytet profesora wobec jego uczniów, a także innych czytelników i prezentowała postawę niechęci wobec osoby pochodzenia żydowskiego (stanowczo komunikowała, że jest Żydem). Z pewnością kobieta nie spodziewała się, że zajście to będzie rozpatrywane przez najwyższych urzędników w Bydgoszczy. Zwraca uwagę również fakt, że żadna z zaangażowanych w sprawę osób nie odniosła się wprost do antysemitckiego charakteru wypowiedzi bibliotekarki; nie podjęła tego wątku. Urzędnicy poruszyli jedynie kwestię naruszenia dóbr osobistych nauczyciela oraz

⁵⁷ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo w sprawie incydentu w wypożyczalni, k. 35.

⁵⁸ Cyt. J. Matyasik, op. cit., s. 250.

⁵⁹ Ibidem.

prowadzenia przez Łukaszewską prywatnych rozmów w czasie pełnionych obowiązków służbowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosunek kobiety do nauczyciela był antysemicki. W międzywojennej Bydgoszczy „znaczna część Polaków prezentowała postawy antysemickie”⁶⁰, a Łukaszewska prezentowała te negatywne tendencje. Jak przekonuje Zdzisław Biegański, na taki stan rzeczy wpływ miało szereg czynników, m.in. historycznych, obyczajowych, a także wynikających z konkurencji ekonomicznej. Wiele z negatywnych poglądów związanych z wyznawcami religii mojżeszowej było irracjonalnych⁶¹.

Bibliotekarka broniąc się przed zarzutami, podała właściwą datę zdania matury (1911) i nazwę uczelni, którą ukończył pedagog – Uniwersytet we Lwowie⁶². Dysponowała więc dość dokładnymi informacjami. Natomiast ten „smarkacz”⁶³ w 1924 roku skończył już 31. rok życia, czyli trudno mówić o jego młodym wieku. Sama zaś była młodsza o cztery lata⁶⁴. Jej tłumaczenie, że miała na myśli wiek nauczyciela, nie wydaje się być prawdziwe. Czy nie chodziło jej raczej o niedojrzałość emocjonalną lub moralną? Z kolei twierdzenie Łukaszewskiej o żydowskim pochodzeniu Pelińskiego zdaje się, że potwierdził Jan Teska, który w 1925 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” podał: „pp. Prof. Peliński (przed ochrzczeniem Sigma Pell)”⁶⁵. Czyżby przejście pedagoga na chrześcijaństwo (konwersja) oraz spolszczenie imienia i nazwiska były ogólnie znane bydgoszczanom? Jedno jest pewne, dr Peliński uczył syna Jana Teski, Lecha. Mało tego, Lech był kolegą ze szkolnej ławy Tadeusza Redelbacha. Obaj ukończyli Gimnazjum Klasyczne w 1924 roku⁶⁶. Jest więc wielce prawdopodobne, że redaktor „Dziennika Bydgoskiego” dobrze znał nauczyciela swojego syna,

⁶⁰ Cyt. za: Z. Biegański, *Żydzi w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 1: 1920–1939, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 551.

⁶¹ Ibidem.

⁶² I. Kopeczyńska, op. cit., s. 279.

⁶³ Cyt. za: APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Zeznanie Tadeusza Redelbacha w sprawie Łukaszewskiej z dn. 1.02.1924, k. 30.

⁶⁴ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Wykaz stanu osobowego Janiny Łukaszewskiej z dn. 19.09.1921, k. 3.

⁶⁵ Cyt. za: J. Teska, *Na marginesie. Dzikie obyczaje*, „Dziennik Bydgoski”, 1925, nr 43 z 22 lutego, s. 4.

⁶⁶ M. Pawlak, op. cit., s. 247; szerzej: J. Kutta, *Teska Lech Jan*, w: S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 109–110.

ale też zapewne z racji wykonywanego zawodu nieobca mu była osoba Pelińskiego, który cieszył się dużym autorytetem w mieście, był osobą rozpoznawalną, należącą do kręgu ludzi związanych z bydgoską edukacją i kulturą. A może Teska słyszał o sprawie miejscowej bibliotekarki i pedagoga, która miała miejsce zaledwie rok wcześniej i w której brał udział kolega jego syna?

Z kolei nie ulega wątpliwości, że dr Witold Bełza dobrze znał dr. Stanisława Pelińskiego. Obaj w tym samym czasie studiowali polonistykę na Uniwersytecie Lwowskim i pracowali w Bibliotece Ossolineum⁶⁷, a dodatkowo należeli do ścisłej elity intelektualnej międzywojennej Bydgoszczy, której członkowie utrzymywali ze sobą zawodowe kontakty. Od początku lat 20. XX wieku obaj angażowali się w życie literackie miasta, zajmując się choćby publicystyką i krytyką literacką⁶⁸. Kiedy w 1924 roku zawiązał się Komitet Budowy Pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy z dr. Witoldem Bełzą na czele, dr Peliński wszedł w jego skład⁶⁹. Ten ostatni znalazł się także w znacym gronie działaczy, ludzi kultury, nauczycieli, którzy w latach 30. współtworzyli „Przegląd Bydgoski” – czasopismo naukowo-literackie i regionalne związane z Biblioteką Miejską⁷⁰. Jeśli zatem znali się już od czasu studiów, to gdyby dr Peliński zmienił wyznanie i nazwisko, dr Bełza najpewniej wiedziałby o tym i „rewelacje” podawane przez Łukaszewską nie powinny być zaskoczeniem.

Sama kwestia, czy prof. Peliński był Żydem, czy też nie, jest trudna do ustalenia. Z jednej strony wśród języków, którymi władał, nie figuruje hebrajski. Janusz Kutta ustalił, że w roku szkolnym 1921/1922 w Gimnazjum Klasycznym uczyło 19 pedagogów, z czego jeden był

⁶⁷ A. Chlewicka, *Witold Bełza (1886–1955). Życie i działalność*, „Kronika Bydgoska”, T. XXIII: 2001, s. 286–287.

⁶⁸ Z. Mrozek, op. cit., s. 780.

⁶⁹ *Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik H. Sienkiewicza w Bydgoszczy dnia 31.X.1926 r.*, „Dziennik Bydgoski”, 1926, nr 252 z 31 października, s. 1; J. Kutta, *Słowo o Henryku Sienkiewiczu*, w: *X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa, Bydgoszcz 11–13 września 2014 r.*, oprac. i red. J. Derenda, Bydgoszcz 2014, s. 15; *W holdzie pisarzowi. Pierwszy pomnik Sienkiewicza wzniesiono w Bydgoszczy*, [online], [dostępny: <https://tygodnikbydgoski.pl/historia/w-holdzie-pisarzowi-pierwszy-pomnik-sienkiewicza-wzniesiono-w-bydgoszczy-09-09-18>], [dostęp: 21.05.2022].

⁷⁰ B. Podraza, „Przegląd Bydgoski” naukowo-literackie czasopismo regionalne, „Kronika Bydgoska”, T. V: 1971–1973, s. 97–99, 106; Z. Mrozek, op. cit., s. 738.

narodowości niemieckiej. W zestawieniu tym nie ma Żydów⁷¹. Dr Peliński był polskim patriotą, m.in. opiekował się młodzieżową organizacją patriotyczną działającą w tejże szkole. A czy gdyby dr Peliński miał pochodzenie żydowskie, byłby w stanie prowadzić działalność w okupowanej Warszawie?

Bez odpowiedzi pozostaje także pytanie, dlaczego bibliotekarka tak mocno interesowała się dr. Pelińskim i tak bardzo chciała poniżyć nauczyciela przed jego uczniami? Skąd wzięły się u niej tak negatywne emocje w stosunku do profesora, chęć podzielenia się z uczniami „nowinkami” na jego temat czy wręcz ośmieszenia nauczyciela? Może kobieta miała wcześniej osobisty, niezbyt miły kontakt z mężczyzną? A może dowiedziała się od przyrodniego brata, że nauczyciel nazywał się kiedyś Sigma Pell i obudziło się w niej antysemityczne nastawienie, którym chciała się podzielić z gimnazjalistami? Na ten temat źródła niestety milczą.

Już w październiku 1924 roku w standardowej opinii o pracownicy przygotowanej dla prezydenta miasta dr Bełza napisał, że Łukaszewska była sumienna, gorliwa, obowiązkowa, punktualna i dobrze znała się na kierowaniu wypożyczalnią. Przy tej okazji zaznaczył, że sytuacje, w których bibliotekarka byłaby nietaktowna w stosunku do czytelników, już się nie powtórzyły. Wniósł zatem o pozostawienie jej na zajmowanym stanowisku⁷². Od września 1925 roku Łukaszewska pracowała w charakterze registratorki i otrzymała wyższe uposażenie⁷³. W listopadzie 1929 roku dyrektor powtórzył swoją wcześniejszą opinię. Twierdził, że była dobrą kierowniczką wypożyczalni i wzorcowo wypełniała swoje obowiązki⁷⁴. Warto tutaj wspomnieć, że już w 1923 roku Magistrat próbował zwolnić bibliotekarkę (w sumie cztery funkcjonariuszki i woźnego) z powodu braku środków finansowych. Wówczas na wniosek dr. Bełzy

⁷¹ J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 81–82.

⁷² APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Opinia do akt personalnych Janiny Łukaszewskiej wystawiona przez dr Bełzę z dn. 18.10.1924, k. 59.

⁷³ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Kontrakt Janiny Łukaszewskiej z dn. 9.09.1925, k. 61.

⁷⁴ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo-szczegółowa opinia o funkcjonariuszce Janinie Łukaszewskiej z dn. 7.11.1929, k. 86.

zwolnienie zostało cofnięte⁷⁵. Sytuacja powtórzyła się w 1926 roku, kiedy władze miejskie próbowały zredukować personel ksiąźnicy (trzy pracownice). Za sprawą interwencji dyrektora przeznaczoną do zwolnienia Łukaszewską pozostawiono na zajmowanym stanowisku⁷⁶. Czy dr. Bełzie chodziło jedynie o zachowanie niezbędnych etatów w ksiąźnicy, czy o pomoc konkretnym osobom, nie dało się ustalić.

Janina Łukaszewska wyróżniała się w swojej pracy. Będąc kierowniczką wypożyczalni, zainicjowała zbiórkę książek od zapisujących się do ksiąźnicy nowych czytelników. Dzięki tej akcji w latach 1927–1930 zasób Biblioteki Miejskiej wzbogacił się o 2 200 tomów⁷⁷. Jak podaje Aldona Chlewicka, „każdy »nowozapisujący się czytelnik« ofiarowywał jedną książkę. Szczegółowe instrukcje w tej sprawie wydał 15 czerwca 1928 r. dyrektor Witold Bełza. Według wytycznych, składanie książek miało być dobrowolne, a czytelnik, który odmówił złożenia daru, miał być traktowany tak samo, jak inni czytelnicy, ponadto przyjmowane miały być wszystkie książki bez względu na objętość: »o 15 stronach lub 10 tomach« poza »bezwartościowymi romansidłami«⁷⁸. Jednak bibliotekarka szybko podupała na zdrowiu⁷⁹. Z zachowanych zaświadczeń lekarskich, wynika, że od początku 1924 roku Łukaszewska często chorowała i była nieobecna w placówce⁸⁰. Dodatkowo pracownica wielokrotnie składała pisma do dyrekcji ksiąźnicy z prośbą o udzielenie urlopu. Wnioski te motywowała ogólnym wyczerpaniem organizmu⁸¹. W jednym ze

⁷⁵ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dr Śliwińskiego do Janiny Łukaszewskiej z dn. 30.08.1923, k. 26; Pismo Biblioteki Miejskiej do Biura Generalnego z dn. 11.10.1923, k. 28; Pismo z 4.10.1923, k. 29.

⁷⁶ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Odpis uwierzytelniony z dn. 22.07.1926, k. 66; Pismo Magistratu do Janiny Łukaszewskiej z dn. 2.11.1926, k. 70.

⁷⁷ *Z życia i pracy bydgoskiej ksiąźnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903–1963*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Popularnonaukowe nr 1, Bydgoszcz 1965, s. 21; A. Chlewicka, op. cit., s. 294; A. Nadolska, op. cit., s. 181.

⁷⁸ Cyt. A. Chlewicka, *Rozwój księgozbioru Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, s. 132–133, [online], [dostępny: <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/5912/Rozw%C3%B3j%20ksi%C4%99gozbioru%20Biblioteki%20Miejskiej%20w%20Bydgoszczy%20w%20okresie%20miedzywojennym.pdf?sequence=1&isAllowed=y>], [dostęp: 10.12.2022].

⁷⁹ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo Janiny Łuczowskiej do dyrektora Witolda Bełzy z dn. 18.02.1924, k. 37.

⁸⁰ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Poświadczenie lekarza Siemiątkowskiego z dn. 21.03.1924, k. 43.

⁸¹ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Podanie o udzielenie urlopu Janiny Łukaszewskiej z dn. 14.04.1924, k. 50; Wniosek Janiny Łukaszewskiej do prezydenta miasta dr Śliwińskiego o udzielenie miesięcznego urlopu z dn. 25.05.1925, k. 58.

świadczeń lekarskich zachowanych w dokumentacji archiwalnej czytamy, że panna Łukaszewska cierpiała na anemię, wyczerpanie nerwów i ogólne przemęczenie, czyli najprawdopodobniej na depresję⁸². Rok później w zaświadczeniach medyków widnieje informacja o nerwicy serca⁸³. Czy te depresyjne objawy były konsekwencją przedłużającej się sprawy, w której zawiniła kobieta, a której reperkusje wyszły poza „cztery ściany” biblioteki? Tego nie da się ustalić. W 1931 roku lekarz ponownie donosił o wyczerpaniu nerwowym pacjentki⁸⁴. Wówczas bibliotekarka nie świadczyła pracy aż przez trzy miesiące. Dlatego wedle obowiązujących przepisów w połowie października tegoż roku Magistrat rozwiązał z kobietą stosunek pracy – Łukaszewska została zwolniona⁸⁵. Dalsze losy pracownicy księżnicy pozostają nieznane.

Na zakończenie warto podkreślić, że z zachowanej dokumentacji archiwalnej jednoznacznie wynika, że Janina Łukaszewska należycie upowszechniała czytelnictwo, dobrze wykonywała swoje obowiązki, czym zasłużyła na awans zawodowy. Skutecznie pozyskiwała książki od nowych czytelników i dzięki temu przyczyniła się do wzbogacenia zasobu lokalnej księżnicy. Wyjątek stanowiło zdarzenie, które miało miejsce w 1924 roku. Bibliotekarka zachowała się nieprofesjonalnie, niekulturalnie, a wręcz nagannie w stosunku do pedagoga i jego uczniów. Pomimo wyraźnej sugestii dyrektora księżnicy, postanowiła sprzeciwić się przełożonemu i nie okazać skruchy, nie przeprosić urażonego dogłębnie dr. Pelińskiego. Upierała się przy swojej wersji wydarzeń oraz prawdziwości informacji o młodym wieku i żydowskim pochodzeniu nauczyciela. Jej wypowiedź ewidentnie miała charakter antysemicki. Kobieta posunęła się do upokorzenia szanowanego w mieście profesora nie tylko przed jego uczniami, ale także przed innymi mieszkańcami

⁸² APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Świadcstwo lekarskie Łukaszewskiej wystawione przez dr Siemiątkowskiego z dn. 13.08.1924, k. 51.

⁸³ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Świadcstwo lekarskie Łukaszewskiej wystawione przez dr Siemiątkowskiego z dn. 23.05.1925, k. 57.

⁸⁴ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Zaświadczenie lekarskie Janiny Łukaszewskiej wystawione przez dr Żniniewicza z dn. 8.07.1931, k. 94; Pismo Janiny Łukaszewskiej do prezydenta Bydgoszczy z dn. 27.09.1931, k. 101.

⁸⁵ APB, AmB 1920–1939, sygn. 3139, Łukaszewska Janina siła pomocnicza, Pismo dr Chmielarskiego do Janiny Łukaszewskiej – rozwiązanie stosunku służby z dn. 14.10.1931, k. 102; Pismo Janiny Łukaszewskiej do dr Chmielarskiego z dn. 28.10.1931, k. 103.

Bydgoszczy. W tej sytuacji poszkodowany konsekwentnie dochodził swoich praw, a cała sprawa, trwająca aż dwa miesiące, była rozpatrywana nie tylko w zaciszu biblioteki, ale także na najwyższym szczeblu władz miejskich. Urzędnicy zdecydowali, że wbrew prośbie dyrektora ksiąźnicy, Łukaszewska nie straci posady. Po zamknięciu sprawy kobieta dobrze wykonywała swoje obowiązki służbowe, a sytuacje konfliktowe względem czytelników nie powtórzyły się. Jednak po dziesięciu latach pracy, na skutek przeciągającej się choroby, Łukaszewska była zmuszona zakończyć karierę zawodową w bydgoskiej Bibliotece Miejskiej.

Streszczenie

Artykuł dotyczy Janiny Łukaszewskiej pracownicy Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, która w 1924 roku zaocznie obraziła nauczyciela. Wypowiedź kobiety miała charakter antysemicki. Skarga poszkodowanego rozpatrywana była przez dyrektora ksiąźnicy oraz Magistrat. Niniejszy tekst przybliża kulisy i finał tej sprawy.

Summary

This is an article about Janina Łukaszewska, an employee of the Municipal Public Library in Bydgoszcz that in 1924 in absentia insulted a teacher with an anti-Semitic statement. Victim denunciation was considered by the library director as well town municipality. The article describes behind the scenes story of this case as well as the final.

Słowa kluczowe: Janina Łukaszewska, Stanisław Peliński, Witold Bełza, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, dwudziestolecie międzywojenne

Keywords: Janina Łukaszewska, Stanisław Peliński, Witold Bełza, Municipal Public Library in Bydgoszcz, interwar period

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy: Akta miasta Bydgoszczy 1920–1939, sygn. 3139, 3157, 3182, 3355, 4614
„Dziennik Bydgoski” 1925, 1926, 1932
Peliński S., *Na marginesie chiologii*, Bydgoszcz 1937
Pełka-Peliński S., *Na drogach współczesnej kultury*, t. 1, Łódź 1946
Pełka-Peliński S., *Opowieści i legendy. Antologia*, Łódź 1947

Literatura

- Biegański Z., Żydzi w Bydgoszczy w latach 1920–1939, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 1: 1920–1939, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999
Chlewicka A., *Witold Bełza (1886–1955). Życie i działalność*, „Kronika Bydgoska”, T. XXIII: 2001
Danielewicz J., *Bydgoszcz w latach 1920–1970*, „Kronika Bydgoska”, T. V: 1971–1973
Garnysz C., *Biblioteka Politechniki Łódzkiej. Ponad 60 lat historii*, Łódź 2009
Kutta J., *Słowo o Henryku Sienkiewiczu*, w: *X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa*, Bydgoszcz 11–13 września 2014 r., oprac. i red. J. Derenda, Bydgoszcz 2014
Kutta J., *Teska Lech Jan*, w: S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, t. 1, Bydgoszcz 1994
Kutta J., *W drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki kształcenia w Bydgoszczy*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 2007
Kutta J., *Wierzbička Maria Irena*, w: S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, t. 4, Bydgoszcz 1997
Matyasik J., *Biblioteka Miejska w Bydgoszczy w pierwszych latach niepodległości – polonizacja kadry i księgozbioru*, „Kronika Bydgoska”, T. XLII: 2021
Mrozek Z., *Polska kultura i sztuka w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 1: 1920–1939, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999
Piotrowska J., *Mgr Urszula Pełka-Pelińska*, „Forum Bibliotek Medycznych”, R. 7: 2014, nr 1 (13)

- Pawlak M., *Uczniowie*, w: *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki kształcenia w Bydgoszczy*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 2007
- Podraza B., „Przegląd Bydgoski” *naukowo-literackie czasopismo regionalne*, „Kronika Bydgoska”, T. V: 1971–1973
- Węglerska A., *Bydgoska księżnica. Zarys dziejów*, w: *Od inkunabułów do e-booków. Bydgoska księżnica 1903–2013*, oprac. zespół, Bydgoszcz 2013
- Z życia i pracy bydgoskiej księżnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903–1963*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Popularnonaukowe nr 1, Bydgoszcz 1965
- Żarnowski J., *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000

Prace doktorskie:

- Kopczyńska I., *Towarzystwo Tomasza Zana w Wielkopolsce w latach 1920–1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Danuty Koniczki-Śliwińskiej, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2019
- Nadolska A., *Kobiety w życiu kulturalnym Bydgoszczy w latach 1920–1939*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Zdzisława Biegańskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2022

Netografia:

- Chlewicka A., *Rozwój księgozbioru Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, s. 127-135, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/5912/Rozw%C3%B3j%20ksi%C4%99gozbioru%20Biblioteki%20Miejskiej%20w%20Bydgoszczy%20w%20okresie%20międzywojennym.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- W holdzie pisarzowi. Pierwszy pomnik Sienkiewicza wzniesiono w Bydgoszczy*, <https://tygodnikbydgoski.pl/historia/w-holdzie-pisarzowi-pierwszy-pomnik-sienkiewicza-wzniesiono-w-bydgoszczy-09-09-18>